

### Adam Ronikier, działacz społeczny, w pamiętniku:

Z wielu odbytych u mnie [w mieszkaniu w Alejach Ujazdowskich 34] zebrań jedno szczególnie zasługuje na wymienienie – odbyło się ono [...] w momencie niemal największego napięcia bombardowania i wtedy, gdy wszystkim już było wiadomym, jak straszna katastrofa spotkała Polskę. Zebranie liczne bardzo jak na ten moment, bo składające się z 62 osób, reprezentowało wszystkie kierunki myśli politycznej i społecznej w Polsce. Jako temat do obrad i ewentualnej decyzji postawiono na porządku dziennym sprawę niebywale trudną, bo wytknięcia linii postępowania dla społeczeństwa polskiego wobec okupanta niemieckiego przy jednoczesnym uznawaniu zobowiązań Polski wobec aliantów.

Wysłuchaliśmy przemówień wyjątkowej miary, jak te, które wygłosił [Norbert] Barlicki, [Roman] Rybarski i [Jan] Pełowski – doprowadziły one do zupełnie jednomyślnej uchwały przyjęcia wniosku mojego, by jako linię wytyczną działania na przyszłość przyjąć tezę, że „najważniejszym naszym obowiązkiem być winno bronienie substancji Narodu, Opatrzności pozostawiając opiekę nad państwem”. Wniosek ten był wynikiem rozumowania, że Narodu Polskiego w jego stanie nieszczęścia i rozbicia nie stać na to, byt prowadzić grę polityczną na dwie strony, jak ją prowadził w czasie pierwszej wojny światowej, gdy społeczeństwo polskie podzieliło się na dwa obozy – aktywistów i pasywistów.

Warszawa, 23 września

#### Źródło:

Adam Ronikier, *Pamiętniki 1939-1945*, Kraków 2001.